



Sygn. akt II PK 324/10

**WYROK  
W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

Dnia 7 czerwca 2011 r.

Sąd Najwyższy w składzie :

SSN Jerzy Kuźniar (przewodniczący)

SSN Zbigniew Korzeniowski

SSN Jolanta Strusińska-Żukowska (sprawozdawca)

w sprawie z powództwa L. B.

przeciwko Skarbowi Państwa - Nadleśnictwu w K. o zadośćuczynienie i rentę  
uzupełniającą,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy, Ubezpieczeń

Spółecznych i Spraw Publicznych w dniu 7 czerwca 2011 r.,

skargi kasacyjnej powoda od wyroku Sądu Apelacyjnego

z dnia 20 maja 2010 r.,

**oddala skargę kasacyjną.**

**Uzasadnienie**

Sąd Apelacyjny – Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych wyrokiem z dnia 20  
maja 2010 r. oddalił apelację powoda od wyroku Sądu Okręgowego – Sądu Pracy i  
Ubezpieczeń Społecznych z dnia 27 lipca 2009 r., którym oddalono powództwo L.

B. przeciwko Nadleśnictwu K. o zasądzenie kwoty 110.000 zł tytułem zadośćuczynienia za krzywdę i cierpienia związane z chorobą zawodową, a także renty wyrównawczej w określonych przez powoda kwotach, poczynając od miesiąca maja 2005 r. oraz ustalenie odpowiedzialności strony pozwanej z tytułu następstw choroby zawodowej mogących ujawnić się w przyszłości, jak również zasądził od powoda na rzecz strony pozwanej kwotę 2700 zł tytułem zwrotu kosztów procesu w postępowaniu apelacyjnym.

Sąd odwoławczy przyjął za własne poczynione przez Sąd pierwszej instancji ustalenia, zgodnie z którymi powód od 1 lutego 1978 r. do 12 maja 2005 r. był zatrudniony w Nadleśnictwie jako leśniczy. W latach 2000 – 2001 z uwagi na wzrost zachorowań na boreliozę wśród pracowników leśnych w Nadleśnictwie wdrożono działania profilaktyczne, polegające na informowaniu pracowników o zagrożeniach związanych z pracą w lesie, objawach boreliozy i możliwościach zminimalizowania ryzyka zakażenia. Pracownicy leśni otrzymywali nadto odzież ochronną oraz preparaty odstraszające insekty. Z uwagi na negatywną opinię o skuteczności tych preparatów pracownicy nie zgłaszali jednak na nie zapotrzebowania, co było udziałem także powoda, który nie pobierał również odzieży ochronnej, otrzymując za to na własne żądanie stosowny ekwiwalent pieniężny. Dyrekcja Generalna Lasów Państwowych w drodze konsultacji z Kliniką Chorób Zakaźnych i Neuroinfekcji w B. wypracowała tzw. działania minimalizujące zagrożenia pracowników leśnictwa na choroby odzwierzęce, w ramach których pracownicy, poczynając od 2003 r., byli corocznie kierowani na badania krwi pod kątem boreliozy. Takim badaniom powód został poddany 9 kwietnia 2003 r., ale ich wynik był negatywny. Pozytywny wynik dały dopiero kolejne badania przeprowadzone 2 kwietnia 2004 r. oraz następne przeprowadzone 5 sierpnia 2004 r. i 10 listopada 2004 r. Powód został skierowany do dalszego leczenia. W dniu 17 marca 2005 r. Wojewódzki Szpital Specjalistyczny im. J. Gromkowskiego wydał orzeczenie lekarskie o rozpoznaniu choroby zawodowej – boreliozy, a w dniu 25 kwietnia 2005 r. Państwowy Inspektor Sanitarny wydał decyzję o stwierdzeniu u powoda choroby zawodowej. Zakład Ubezpieczeń Społecznych decyzją z dnia 22 lipca 2005 r. przyznał powodowi jednorazowe odszkodowanie w związku z 10% uszczerbkiem na zdrowiu spowodowanym chorobą zawodową (decyzją z dnia 14 września 2006

r. uszczerbek ten określono na 20%), a decyzją z dnia 11 kwietnia 2007 r. rentę z tytułu częściowej niezdolności do pracy na okres od 7 maja 2006 r. do 30 września 2007 r., przedłużając go następnie do 30 listopada 2009 r. Powód nie wykonuje obecnie żadnej pracy zarobkowej.

Sąd drugiej instancji zgodził się również z Sądem Okręgowym, że w tak ustalonym stanie faktycznym odpowiedzialność strony pozwanej za szkodę wyrządzoną powodowi mogłaby być wyłącznie odpowiedzialnością na zasadzie winy (art. 415 k.c.). W reżimie odpowiedzialności deliktowej na poszkodowanym spoczywa zaś ciężar udowodnienia winy sprawcy szkody, samej szkody i związku przyczynowego. Według Sądu Apelacyjnego, Sąd pierwszej instancji prawidłowo uznał, że powód nie dowiódł zawinionego działania strony pozwanej, które spowodowało, bądź przyczyniło się do powstania szkody. Przeprowadzone w sprawie postępowanie dowodowe nie wykazało bowiem, że strona pozwana zaniedbała swoje obowiązki z zakresu ochrony życia i zdrowia pracowników, polegające na zapewnieniu im bezpiecznych i higienicznych warunków pracy (art. 207 k.p.). Wręcz przeciwnie, pracodawca podejmował wszystkie możliwe działania dla zabezpieczenia pracowników przed zachorowaniem na boreliozę, poczynając od profilaktycznych działań informacyjnych, poprzez zaopatrywanie ich w odzież ochronną oraz preparaty o działaniu odstraszającym insekty, aż po kierowanie na badania krwi pod kątem boreliozy, które to badania od 2003 r. przeprowadzane były corocznie. Sąd drugiej instancji podkreślił, że boreliozę u powoda wykryto po badaniu przeprowadzonym 2 kwietnia 2004 r., zaś poprzednie z dnia 9 kwietnia 2003 r. dało wynik negatywny, stąd zasadnie Sąd Okręgowy przyjął, że do zakażenia nie doszło przed 2003 r., kiedy to badania krwi w tym kierunku nie były jeszcze prowadzone powszechnie. Przeciwnie twierdzenia powoda były zatem, w ocenie Sądu Apelacyjnego, nieuprawnione, wobec czego jego żądanie przeprowadzenia kolejnych dowodów w celu wykazania, że uległ zarażeniu przed 2003 r. nie zasługiwało na uwzględnienie. Sąd pierwszej instancji postąpił więc w tym zakresie zgodnie z art. 217 § 2 k.p.c., który stanowi, że sąd może pominąć środki dowodowe, jeśli uzna, że okoliczności sporne zostały już dostatecznie wyjaśnione, a taka sytuacja miała miejsce w rozpoznawanej sprawie.

Powód wywiódł skargę kasacyjną od wyroku Sądu Apelacyjnego, opierając ją na podstawie naruszenia prawa procesowego:

1. art. 328 § 2 k.p.c. w związku z art. 361 k.p.c. w związku z art. 391 § 1 k.p.c., przez brak wskazania w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku motywów, którymi kierował się Sąd Apelacyjny, orzekając o kosztach postępowania odwoławczego;
2. art. 328 § 2 k.p.c. w związku z art. 391 § 1 k.p.c., z uwagi na sporządzenie uzasadnienia wyroku niezgodnie z regułami wymaganymi przez ustawę, w szczególności na brak odniesienia się do apelacyjnego zarzutu naruszenia prawa materialnego (art. 415 k.c.) oraz zarzutów procesowych podnoszonych w apelacji (art. 278 k.p.c., art. 227 k.p.c., art. 217 § 1 k.p.c., art. 232 k.p.c. i art. 233 § 1 k.p.c.);
3. art. 328 § 2 k.p.c. w związku z art. 378 § 1 zdanie pierwsze k.p.c. w związku z art. 391 § 1 k.p.c., przez nierozważenie podniesionych w apelacji zarzutów naruszenia prawa procesowego i prawa materialnego;
4. art. 227 k.p.c. i art. 278 § 1 k.p.c. w związku z art. 382 k.p.c. w związku z art. 378 k.p.c., przez niedopuszczenie przez Sąd dowodu z opinii biegłego na okoliczność ustalenia daty zarażenia powoda i oparcie się w tej mierze na wyniku badania z 2 kwietnia 2004 r., co doprowadziło do przyjęcia przez Sąd drugiej instancji, że do zakażenia powoda doszło w 2004 r., w sytuacji, gdy z dowodów zgromadzonych w sprawie, a to z dokumentów w postaci pisma Kierownika Kliniki Chorób Zakaźnych i Neuroinfekcji w B. oraz pisma dr W. D. z dnia 17 lipca 2009 r. wynikało, że powód uległ zakażeniu wcześniej niż w 2004 roku, a nadto ustalenie tej okoliczności wymagało wiadomości specjalnych;
5. art. 217 § 2 k.p.c. w związku z art. 382 k.p.c. w związku z art. 391 § 1 k.p.c., przez bezpodstawne pominięcie zgłoszonych przez powoda dowodów z zeznań świadków, dowodów z dokumentów oraz dowodu z opinii biegłego lekarza.

Skarżący zarzucił także naruszenie prawa materialnego:

1. art. 415 k.c. w związku z art. 300 k.p. przez „ich błędną nadmiernie zwiężającą wykładnię wyrażającą się w przyjęciu, że tylko zaniechanie

działań profilaktycznych polegających na prowadzeniu akcji oświatowej wśród pracowników, jak również niekierowanie pracowników na badania krwi oznacza na pewno naruszenie obowiązków wynikających z omawianych przepisów, podczas gdy takie zaniechanie pracodawcy nie wyczerpuje sytuacji, w których można by mu postawić zarzut bezprawności zaniechania w zakresie zapewnienia bezpiecznych i higienicznych warunków pracy”;

2. § 12 ust. 1 pkt 2 w związku z § 11 ust. 1 pkt 2 w związku z § 6 pkt 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu, przez niewłaściwe zastosowanie.

Opierając skargę na takich podstawach, skarżący wniósł o uchylenie wyroku Sądu Apelacyjnego w całości i przekazanie sprawy temu Sądowi do ponownego rozpoznania oraz rozstrzygnięcia o kosztach procesu.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Z art. 398<sup>3</sup> § 1 pkt 2 k.p.c. wynika, że skarga kasacyjna może być oparta na naruszeniu przepisów postępowania, jeżeli uchybienie to mogło mieć istotny wpływ na wynik sprawy. W judykaturze Sądu Najwyższego przyjmuje się jednolicie, że z natury rzeczy sposób sporządzenia uzasadnienia orzeczenia nie ma wpływu na wynik sprawy, ponieważ uzasadnienie wyraża jedynie motywy wcześniej podjętego rozstrzygnięcia. Z tego względu zarzut naruszenia art. 328 § 2 k.p.c. (w związku z art. 391 § 1 k.p.c. - w odniesieniu do uzasadnienia wyroku Sądu drugiej instancji) może znaleźć zastosowanie w tych wyjątkowych sytuacjach, w których treść uzasadnienia orzeczenia sądu drugiej instancji uniemożliwia całkowicie dokonanie oceny toku wyводу, który doprowadził do wydania orzeczenia. Inaczej rzecz ujmując, powołanie się w skardze kasacyjnej na podstawę naruszenia prawa procesowego w postaci art. 328 § 2 k.p.c. w związku z art. 391 § 1 k.p.c. może okazać się usprawiedliwione tylko wówczas, gdy z uzasadnienia orzeczenia nie daje się odczytać, jaki stan faktyczny lub prawny stanowił podstawę rozstrzygnięcia, co uniemożliwia kontrolę kasacyjną (por. np. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 5 czerwca 2009 r., I UK 21/09, LEX nr 515699 oraz z dnia 4 marca 2009 r., II PK 210/08, LEX nr 523527). Taki stan rzeczy nie zachodzi w

niniejszej sprawie. Z motywów zaskarżonego wyroku wyraźnie bowiem wynika zarówno to, jaka była podstawa faktyczna rozstrzygnięcia, jak i to, na podstawie jakich przepisów prawa Sąd Apelacyjny dokonał jej oceny. Sąd drugiej instancji, rozpoznając apelację powoda od wyroku Sądu pierwszej instancji, nie naruszył również art. 378 § 1 k.p.c., bowiem w pisemnych motywach rozstrzygnięcia odniósł się do kwestii w niej podnoszonych.

Jeżeli natomiast chodzi o zasądzone na rzecz pozwanej koszty zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym, to powołanie się w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku wyłącznie na art. 98 k.p.c. znajduje usprawiedliwienie w tym, że przyznana pozwanej kwota stanowi minimalną stawkę opłaty za czynności radcy prawnego w postępowaniu przed Sądem Apelacyjnym w sprawie z zakresu prawa pracy przy wartości przedmiotu zaskarżenia 181.933 zł. Skarżący nie zwrócił bowiem uwagi na przepis § 12 ust. 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz.U. Nr 163, poz. 1349 ze zm.), zgodnie z którym stawki minimalne wynoszą za prowadzenie spraw z zakresu prawa pracy przed sądem apelacyjnym 100% odpowiednich stawek, o których mowa w § 11. Z § 11 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia wynika zaś, że w sprawie o odszkodowanie stawka minimalna wynosi 75% stawki obliczonej na podstawie § 6 od wartości odszkodowania będącego przedmiotem sprawy, czyli przy wartości przedmiotu zaskarżenia w kwocie 181.933 zł stawka ta wynosi 75% z 3.600 zł (§ 6 pkt 6 rozporządzenia), a zatem 2.700 zł, jak prawidłowo wyliczył Sąd Apelacyjny. W tym zakresie zarzuty skargi są zatem nieusprawiedliwione.

Odnosząc się do pozostałych zarzutów naruszenia przepisów postępowania wskazać przede wszystkim należy, że w swym jednolitym orzecznictwie Sąd Najwyższy konsekwentnie wyjaśniał już wielokrotnie, że jako kasacyjny, nie jest sądem powszechnym zwykłej, trzeciej instancji. Zakres kontroli kasacyjnej, zgodnie ze stosownymi przepisami Kodeksu postępowania cywilnego, jest ograniczony do oceny legalności zaskarżonego orzeczenia, czyli do kontroli prawidłowości stosowania prawa, kontroli dokonywanej w granicach wyznaczonych podstawami skargi kasacyjnej i eliminacja orzeczeń wydanych z wykazaną skargą

naruszeniem konkretnych przepisów oraz, że nie jest rolą Sądu Najwyższego wyręczanie osób uprawnionych z racji profesjonalnego wykonywania niektórych zawodów prawniczych do sporządzenia skargi, w poszukiwaniu argumentów usprawiedliwiających podniesione zarzuty, to osoba wnosząca ten ściśle prawny środek zaskarżenia, ma wykazać zasadność skargi kasacyjnej odpowiednio przytoczonymi podstawami i stosownym do nich wywodem prawnym. Sąd Najwyższy podkreślał też, że samo powtórzenie treści przepisów odnoszących się do podstaw skargi nie jest uzasadnieniem podstaw kasacyjnych. Jest nim przedstawienie wyvodu prawnego na temat przepisu, którego naruszenie zarzuca skarga ze stanowiskiem, jak należy ten przepis rozumieć i dlaczego jego interpretacja dokonana przez sąd orzekający jest błędna (por. postanowienie z dnia 25 marca 1998 r., II UKN 575/97). Dla oceny słuszności zarzutu nie wystarcza samo jego nazwanie i wskazanie przepisu, jakiego dotyczy, lecz niezbędne jest podanie, na czym polega zarzucane naruszenie (por. wyrok z dnia 3 grudnia 1996 r., I PKN 33/96, OSNAPiUS 1997 nr 14, poz. 250).

Podniesione przez skarżącego zarzuty naruszenia art. 227 k.p.c. i art. 278 § 1 k.p.c. w związku z art. 382 k.p.c. w związku z art. 378 k.p.c. uzasadnione zostały niedopuszczeniem „przez Sąd dowodu z opinii biegłego na okoliczność ustalenia daty zarażenia powoda i oparcie się w tej mierze na wyniku badania z 2 kwietnia 2004 r., co doprowadziło do przyjęcia przez Sąd drugiej instancji, że do zakażenia powoda doszło w 2004 r., w sytuacji, gdy z dowodów zgromadzonych w sprawie, a to z dokumentów w postaci pisma Kierownika Kliniki Chorób Zakaźnych i Neuroinfekcji w B. oraz pisma dr W. D. z dnia 17 lipca 2009 r. wynikało, że powód uległ zakażeniu wcześniej niż w 2004 roku, a nadto ustalenie tej okoliczności wymagało wiadomości specjalnych”, a zarzuty naruszenia art. 217 § 2 k.p.c. w związku z art. 382 k.p.c. w związku z art. 391 § 1 k.p.c. - bezpodstawnym pominięciem „zgłoszonych przez powoda dowodów z zeznań świadków, dowodów z dokumentów oraz dowodu z opinii biegłego lekarza”. Sąd Apelacyjny nie stosował tymczasem ani art. 217 § 2 k.p.c., ani art. 278 § 1 k.p.c., gdyż nie prowadził uzupełniającego postępowania dowodowego, a orzeczenie oparł na podstawie stanu faktycznego ustalonego przez Sąd pierwszej instancji. Wnioski dowodowe powoda zostały oddalone przez Sąd Okręgowy, wobec czego zarzuty

procesowe, uzasadnione w powyższy sposób, można odnieść jedynie do orzeczenia Sądu pierwszej instancji, gdy tymczasem skarga kasacyjna jest środkiem zaskarżenia wyroku sądu drugiej instancji (art. 398<sup>1</sup> § 1 k.p.c.), a Sąd Najwyższy jest związany podstawami skargi (art. 398<sup>13</sup> § 1 k.p.c.). W takiej sytuacji również i te zarzuty nie mogą być uwzględnione.

Odnosząc się natomiast do zarzutów sformułowanych w ramach pierwszej podstawy kasacyjnej (naruszenie art. 415 k.c. w związku z art. 300 k.p.), podnieść należy, że nie ulega wątpliwości stwierdzenie u powoda choroby zawodowej. Okoliczność ta nie jest jednak wystarczająca do przypisania pozwanej odpowiedzialności za skutki tej choroby na zasadach prawa cywilnego. Przepis art. 415 k.c. w związku z art. 300 k.p. wymaga bowiem stwierdzenia winy pracodawcy.

Choć zapewnienie pracownikom bezpiecznych i higienicznych warunków pracy jest jednym z podstawowych wymogów prawa pracy (art. 15 k.p. i art. 94 pkt 4 k.p.), to jednak obowiązki wynikające stąd dla pracodawcy nie są nieograniczone. Pracodawca jest obowiązany chronić zdrowie i życie pracowników poprzez zapewnienie bezpiecznych i higienicznych warunków pracy, a w szczególności organizować pracę w sposób zapewniający takie warunki (art. 207 § 2 pkt 1 k.p.). Unikanie zagrożeń dla zdrowia i życia, jakie niesie wykonywanie określonej pracy, uwarunkowane jest w znacznym stopniu wiedzą o istnieniu zagrożeń i znajomością sposobów ich unikania. Pracodawca w związku z tym jest obowiązany także zaznajamiać pracowników z przepisami i zasadami bezpieczeństwa i higieny pracy dotyczącymi wykonywanych przez nich prac (art. 237<sup>4</sup> § 1 k.p.), jak również wydawać szczegółowe instrukcje i wskazówki dotyczące bezpieczeństwa i higieny pracy (art. 237<sup>4</sup> § 2 k.p.). Powinnością pracodawcy jest zatem nie tylko zapoznanie pracownika z ogólnymi przepisami i zasadami bezpieczeństwa i higieny pracy, ale także wskazanie na konkretne zagrożenia występujące na stanowisku pracy, na którym pracownik będzie wykonywał swoje obowiązki. Odpowiedzialność pracodawcy na zasadzie winy za skutki choroby zawodowej uwarunkowana jest wykazaniem, iż tego rodzaju działań zaniechano, albo dokonano ich niewłaściwie. Konieczne jest zatem stwierdzenie, iż w konkretnych okolicznościach faktycznych praca została zorganizowana nieprawidłowo, co w konsekwencji doprowadziło do choroby zawodowej, albo że istniejące realnie zagrożenia przy jej wykonywaniu nie



zostały rozpoznane przez pracodawcę, wobec czego pracownik nie miał o nich żadnej wiedzy, czy też takie zagrożenia nie zostały zniwelowane, co naraziło na szwank zdrowie, bądź życie pracownika.

W podstawie faktycznej zaskarżonego wyroku, którą Sąd Najwyższy jest związany (art. 398<sup>13</sup> § 2 k.p.c.), przyjęto tymczasem, że brak jest podstaw do przypisania stronie pozwanej niedopełnienia określonych obowiązków w dziedzinie bezpieczeństwa i higieny pracy, skutkiem czego byłaby choroba zawodowa, na którą zapadł powód. Wręcz przeciwnie, pracodawca podejmował wszystkie możliwe działania dla zabezpieczenia pracowników przed zachorowaniem na boreliozę, poczynając od profilaktycznych działań informacyjnych, poprzez zaopatrywanie ich w odzież ochronną oraz preparaty o działaniu odstraszającym insekty, aż po kierowanie na badania krwi pod kątem boreliozy, które to badania od 2003 r. przeprowadzane były corocznie. Zgodzić należy się też z Sądem odwoławczym, że z uwagi na rodzaj zagrożenia, całkowite jego wyeliminowanie pozostawało poza możliwościami pracodawcy. Wszelkie działania mogły sprowadzać się zatem wyłącznie do minimalizowania ryzyka ukąszeń przez kleszcze, a także zapobiegania skutkom takich ukąszeń, a w tym zakresie pozwana dochowała wszelkiej staranności. Nie zostało zatem wykazane zawinione zachowanie pracodawcy pozostające w związku przyczynowym z chorobą zawodową, co wyklucza odpowiedzialność pozwanej na podstawie art. 415 k.c. w związku z art. 300 k.p.

Z tych przyczyn Sąd Najwyższy orzekł jak w sentencji (art. 398<sup>14</sup> k.p.c.).